

Sygn. akt II Ca 233/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2017 roku

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Tryb. Wydział II Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący	SSA w SO Arkadiusz Lisiecki
Sędziowie	SSO Dariusz Mizera (spr.) SSO Beata Grochulska
Protokolant	sekr. sądowy Paulina Neyman

po rozpoznaniu w dniu 27 kwietnia 2017 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie sprawy z powództwa P. S., B. S.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim

z dnia 7 października 2016 roku, sygn. akt I C 769/15

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powodów P. S., B. S. kwotę 900,00 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.**

Sygn. akt II Ca 233/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 października 2016r. Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim po rozpoznaniu sprawy z powództwa P. S. i B. S. przeciwko (...) spółka akcyjna w W. o zapłatę

1. zasądził od pozwanego na rzecz P. S. i B. S. solidarnie kwotę 8.234,40 zł wraz z odsetkami :

- przy czym od kwoty 5.930 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 30 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,

- a od kwoty 2.304,40 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 8 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego na rzecz P. S. i B. S. solidarnie kwotę 1.497 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego,

3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Tomaszowie Mazowieckim kwotę 1.924,87 zł tytułem brakującej opłaty sądowej od pozwu i wydatków na opinie biegłego.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły przytoczone poniżej ustalenia i zarazem rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 17 kwietnia 2013 roku P. S. zawarł z pozwanym (...) SA w W. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC), umowę autocasco (AC) i umowę następstw nieszczęśliwych wypadków ((...)) samochodu osobowego marki A. (...). Nr rej. (...) na okres od 17 kwietnia 2013 roku do dnia 17 kwietnia 2014 roku.

Wyceny pojazdu dokonano na 17 kwietnia 2013 roku w systemie E., po oględzinach dokonanych przez przedstawiciela pozwanego. Sumę ubezpieczenia określono na kwotę 50 130 zł. Wysokość przebiegu określono na 157 485 km.

Zgodnie z § 28 pkt 2 i 3 ogólnych warunków ubezpieczenia pojazdów -autocasco, w razie szkody kradzieżowej oraz całkowitego zniszczenia pojazdy, gdy wartość pozostałości nie posiada wartości handlowej, odszkodowanie ustala się na podstawie wartości rynkowej pojazdu ustalonej na dzień sprzed zaistnienia szkody z uwzględnieniem zapisów z § 13 . Wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy.

W nocy z 28 na 29 grudnia 2013 roku dokonano kradzieży samochodu osobowego marki A. (...) nr rej. (...) będącego własnością B. S..

Poszkodowani zgłosili szkodę ubezpieczycielowi pismem z dnia 30 grudnia 2013 roku. Pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i przyznał odszkodowanie w wysokości 35.300 zł. Jako podstawy do wyliczenia tej wartości pozwany przyjął katalog

E. z grudnia 2013 roku. W toku prowadzonego postępowania likwidacyjnego pozwany powziął wiadomość, iż przedmiotowy pojazd został w dniu 13 marca 2013 roku sprzedany przez pierwszego właściciela firmie (...) w B. ze stanem licznika 206 430 km. Natomiast w umowie ubezpieczenia wskazano stan licznika 157 485 km. Z uwagi na wynikiłe rozbieżności dotyczące stanu licznika, pozwany przy ustalaniu wartości pojazdu na dzień kradzieży przyjął szacunkową wartość 224 000 km.

Pismem z dnia 28 stycznia 2015 roku (nadanym tego samego dnia) strona powodowa wysłała ostateczne wezwanie do zapłaty dla pozwanego.

W dacie 7 grudnia 2012 roku przy skradzionym pojeździe w (...) A. czynności naprawcze lub przeglądowe i przebieg pojazdu na ten dzień wynosił 187 790 km

W dniu 13 marca 2013 roku przedmiotowy pojazd sprzedano firmie sprzedającej używane pojazdy. Ówczesny właściciel pojazdu (...) wskazał, że w tym dniu pojazd miał przebieg 206.430 km. Pojazd został wycofany z ruchu z Niemiec w dniu 13 marca 2013 roku.

W kwietniu 2013 roku przedmiotowy pojazd został zarejestrowany z polskimi znakami rejestracyjnymi.

Wartość pojazdu A. (...) na dzień szkody z 29 grudnia 2013 roku z uwzględnieniem cech indywidualnych pojazdu, określona na podstawie systemu (...) w stanie nieuszkodzonym wynosiła 35.400 zł brutto.

Bez informacji zawartej w dokumencie pochodzącym od (...) istnieje możliwość oszacowania wartości pojazdu przez ubezpieczyciela na podstawie historii serwisowej (w dacie 7 grudnia 2012 roku przebieg wynosił 187 790 km). Wówczas należy do tego przebiegu ustalonego na 187 790 km doliczyć średni przebieg miesięczny dla samochodu

osobowego o pojemności skokowej silnika 1900 cm³, zasilanego olejem napędowym w wieku 6 lat wynoszący 1 700 km na 1 miesiąc tj. 56,6 km na 1 dzień (z instrukcji nr 1/2005 Określenia wartości pojazdów, ISSN 1425 4786). W okresie od 7 grudnia 2012 roku do 28 grudnia 2013 roku szacowany przebieg wynosić będzie 21850 km tj. 386 dni x 56,6 km tym samym szacowany przebieg na dzień szkody wynosi 209 640 km (21 850 km + 187 790 km). Bez posiadania informacji z (...) - szkoły jazdy, to właśnie przebieg 209640 km należało przyjąć podczas wyceny wartości pojazdu na dzień szkody.

Natomiast szacowany przebieg pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia tj. 17 kwiecień 2013 roku wynosi 195 205 km (131 dni x 56,6 km = 7 415 km + 187 790 km) Wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia określona systemem (...) przy szacowanym przebiegu 195 205 km wynosi 41.900 zł.

Agent wystawiając polisę przeszacował wartość pojazdu o 19,6%. Aby utrzymać „ten sam poziom wartości auta” należy podnieść o 19,6% wartość auta określoną na dzień szkody przy przebiegu szacowanym na dzień szkody wynoszącym 209 640 km. Wartość ta to 36.400 zł brutto. Przeszacowanie jej o 19,6% w górę daje 43 534,40 zł brutto.

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2015 roku zatwierdzonym przez Prokuratora Prokuratury Rejonowej (...) umorzono dochodzenie w sprawie możliwości wprowadzenia w błąd co do przebiegu pojazdu z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Stan faktyczny niniejszej sprawy w zakresie ustalonym przez Sąd był w zasadzie bezsporny między stronami. Powyższe ustalenia Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów, których wiarygodność w toku postępowania nie była przez strony kwestionowana a także w oparciu o dowód z opinii biegłego z zakresu likwidacji szkód komunikacyjnych K. G. (1). W ocenie Sądu opinia tego biegłego, po uzupełnieniu na wniosek strony powodowej była fachowa, rzetelna i logiczna i mogła stanowić podstawę ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd Rejonowy zważył, iż powództwo zasługuje na uwzględnienie w całości, bowiem pozwany niezasadnie odmówił wypłaty części odszkodowania z tytułu kradzieży pojazdu.

Strony procesu łączyła ważna umowa ubezpieczenia majątkowego dotyczącego mienia (art. 821 k.c.) - umowa ubezpieczenia pojazdu autocasco (AC).

Zgodnie z treścią art. 805 §1 Kodeksu cywilnego przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Przy czym zgodnie §2 pkt 1 tegoż artykułu przy ubezpieczeniu majątkowym świadczenie zakładu ubezpieczeń polega w szczególności na zapłacie określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

Przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące umowy ubezpieczenia oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. z 2003 r. Nr 124 poz. 1151 z późniejszymi zmianami), z uwagi na różnorodne rodzaje ubezpieczeń mają charakter ramowy i nie mogą regulować całokształtu zagadnień związanych z konkretnym ubezpieczeniem. Uzupełnieniem kodeksowych norm prawnych dotyczących problematyki ubezpieczenia są postanowienia ogólnych warunków ubezpieczeń, które określają m.in. przedmiot i zakres ubezpieczenia, sposób zawierania umów, zakres i czas trwania odpowiedzialności ubezpieczyciela, prawa i obowiązki stron.

Istotą takiego rodzaju umowy jest zobowiązanie ubezpieczyciela do wypłacenia odszkodowania w przypadku zajścia określonego zdarzenia w tym m.in. kradzieży pojazdu.

Z charakteru takiej umowy wynika, że ryzyko zajścia tego rodzaju zdarzenia ponosi co do zasady ubezpieczyciel w zamian za co otrzymuje świadczenie w postaci składki ubezpieczeniowej. Zatem zasadą jest odpowiedzialność ubezpieczyciela za wypłatę odszkodowania, którą ten na siebie na mocy umowy przyjmuje. Wszelkie ograniczenia i wyłączenia tego rodzaju odpowiedzialności powinny stanowić wyjątek i nie mogą być interpretowane rozszerzająco na niekorzyść ubezpieczonego.

W przedmiotowej sprawie, co nie podlega wątpliwości, strony łączyła umowa ubezpieczenia autocasco, która została zawarta w dniu 17 kwietnia 2013 roku i na mocy której ustalono sumę ubezpieczenia przedmiotowego samochodu na kwotę 50 130 zł. W umowie wskazano, że wyceny pojazdu dokonano w oparciu o system wyceny eurotax i przyjęto przebieg 157 485 km.

Przy zawieraniu umowy strona powodowa wraz z polisą ubezpieczeniową otrzymała również ogólne warunki ubezpieczenia autocasco, których postanowienia wiązały obie strony. W § 28 ogólnych warunków ubezpieczenia AC (OWU) jasno wskazano jak ma być ustalana wartość rynkowa pojazdu na dzień szkody. Zgodnie z tymi zapisami w razie szkody kradzieżowej oraz całkowitego zniszczenia pojazdu, gdy wartość pozostałości nic posiada wartości handlowej, odszkodowanie ustala się na podstawie wartości rynkowej pojazdu ustalonej na dzień sprzed zaistnienia szkody z uwzględnieniem zapisów z § 13. Wartość rynkowa pojazdu na dzień powstania szkody ustalana jest w oparciu o to samo źródło wyceny, jakie zastosowano przy określeniu wysokości sumy ubezpieczenia w dniu zawierania umowy.

Tym samym umowa ubezpieczenia z dnia 17 kwietnia 2013 r. jasno wskazywała źródło wyceny pojazdu przy określaniu sumy ubezpieczenia, a zatem w myśl ogólnych warunków ubezpieczenia AC to źródło winno być wzięte pod uwagę przy ustalaniu wartości rynkowej pojazdu na dzień powstania szkody.

Pozwany w toku zarówno i postępowania likwidacyjnego jak i w toku procesu powoływał się na okoliczność, że przebieg pojazdu jest znacznie wyższy niż zadeklarowany przez powoda przy ubezpieczeniu (pierwszy właściciel sprzedał pojazd z przebiegiem 206 000 km a zadeklarowany przez powoda przy zawieraniu umowy wynosił 157 000 km).

W ocenie Sądu powoływanie się na powyższe okoliczności, dopiero w chwili zgłoszenia szkody, jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. W ocenie Sądu ubezpieczyciel był obowiązany do sprawdzenia zadeklarowanego przez klienta przebiegu pojazdu w chwili podpisywania umowy. Co najważniejsze miał taką możliwość po zgłoszeniu się do importera V. (...) sp z o.o. (jak to zrobił Sąd na wniosek pełnomocnika powodów) jak i do każdego partnera serwisowego A. , co wynika z pisma z dnia 1 lutego 2016 roku (k. 40). Skoro pozwany nie zakwestionował wskazanego przebiegu w chwili zawierania umowy ubezpieczenia , to w ocenie Sądu nie przysługiwało mu prawo obniżenia świadczenia ze względu na rozbieżności w przebiegu. Wówczas zostałyby ujawnione rozbieżności dotyczące przebiegu skradzionego pojazdu.

W przedmiotowej sprawie ustalenie rzeczywistego i pewnego przebiegu skradzionego pojazdu nie jest możliwe. Do tej kwestii sprowadzał się również niejako spór w sprawie. Dlatego też biegły na podstawie pewnych danych zawartych w aktach sprawy i uzyskanych przez niego w związku z rozkodowaniem numeru VIN, ustalił szacunkowy przebieg pojazdu marki A. (...), zarówno na moment podpisywania umowy ubezpieczenia autocasco jak i na moment szkody. Z niekwestionowanej ostatecznie przez strony opinii biegłego K. G. (1) wynika, że na podstawie historii serwisowej w dacie 7 grudnia 2012 roku przebieg w skradzionym samochodzie wynosił 187 790 km. Do tego przebiegu biegły doliczył średni przebieg miesięczny dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika 1900 cm⁽³⁾, zasilanego olejem napędowym, w wieku 6 lat wynoszący 1 700 km na 1 miesiąc tj. 56,6 km na 1 dzień (z instrukcji nr 1 / 2005 Określenia wartości pojazdów, ISSN 1425 4786). W okresie od 7 grudnia 2012 roku do 28 grudnia 2013 roku szacowany przebieg wynosi 21850 km tj. 386 dni x 56,6 km. Tym samym szacowany przebieg na dzień szkody wynosi 209 640 km (21 850 km + 187 790 km). Sąd podziela stanowisko biegłego, że bez posiadania informacji z (...) (dokumentu prywatnego), to właśnie przebieg 209 640 km należało przyjąć podczas wyceny wartości pojazdu na dzień szkody , a natomiast szacowany przebieg pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia tj. 17 kwiecień 2013 roku należało przyjąć 195 205 km (131 dni x 56,6 km = 7 415 km + 187 790 km). Przy takim przyjęciu szacowanego przebiegu , wartość pojazdu na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia określona systemem (...) wynosi 41 900 zł.

Agent wystawiając polisę przszacował wartość pojazdu o 19,6%. Aby utrzymać „ten sam poziom wartości auta” należy podnieść o 19,6% wartość auta określoną na dzień szkody przy przebiegu szacowanym na dzień szkody wynoszącym 209 640 km . Wartość ta to 36400 zł brutto. Przeszacowanie jej o 19,6% w górę daje 43 534,40 zł brutto. W ocenie

Sądu ta właśnie kwota winna być ustalona przez pozwanego jako wartość pojazdu na dzień szkody i taka też została przyjęta przez Sąd.

W ocenie Sądu nie może być uznana za prawidłową praktyka firm ubezpieczeniowych, że przy zawieraniu umowy ubezpieczenia wartość pojazdu jest ustalona w oparciu o niesprawdzony przebieg pojazdu a następnie, w oparciu o takie dane wyliczana jest należna składka ubezpieczeniowa, i dopiero w przypadku wystąpienia szkody, ubezpieczyciel zobowiązany umową do wypłaty odszkodowania, wszelkimi dostępnymi środkami ustala, czy aby na pewno, w umowie ubezpieczenia informacje podane przez ubezpieczonego są prawidłowa, czy wszystko się zgadza i czy przypadkiem nie podał on jakieś zawyżonej czy nieprawdziwej informacji, aby zakład ubezpieczeń miał możliwość obniżenia należnego odszkodowania. W ocenie Sądu takie działanie rażąco narusza interesy konsumentów i jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Pozwany jako profesjonalista, prowadzący działalność ubezpieczeniową, przy zawieraniu umów ubezpieczeniowych winien okazać się większą starannością.

W ocenie Sądu, skoro pozwany nieprawidłowo ustalił wartość auta na dzień zawarcia polisy, należy ustalić wartość auta zarówno na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia jak i na dzień szkody w oparciu o wartość szacunkową i przy zastosowaniu tego samego źródła wyceny, jak to uczynił biegły K. G. (1).

Skoro Agent wystawiając polisę przeszacował wartość pojazdu o 19,6%, to należy utrzymać „ten sam poziom wartości auta” i o 19,6% należy podnieść wartość auta określonej na dzień szkody przy przebiegu szacowanym na dzień szkody wynoszącym 209 640 km, daje 43 534,40 zł brutto.

Skoro pozwany wypłacił dotychczas kwotę 35 300 zł to do dopłaty pozostaje kwota 8.234,40 zł (43 534,40 zł - 35 300 zł) i taką też kwotę Sąd zasądził w punkcie 1 wyroku z odsetkami ustawowymi od kwoty 5.930 zł (pierwotnie dochodzonej) od dnia 30 stycznia 2014 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, a od kwoty 2.304,40 zł ustawowymi za opóźnienie od dnia złożenia pisma o rozszerzeniu powództwa tj. od dnia 8 sierpnia 2016 roku do dnia zapłaty.

Sąd zasądził odsetki ustawowe od zasądzonej kwoty w wysokości określonej mi podstawie poprzedniego brzmienia Kodeksu cywilnego z uwagi na treść art. 56 ustawy z dnia 8 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 9 listopada 2015 i) stanowiącego, że do odsetek należnych za okres kończący się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. W związku z tym, że na moc powołanej wyżej ustawy od 1 stycznia 2016 r. nastąpiła zmiana ustawy Kodeks cywilny u zakresie art. 359 k.c. oraz 481 k.c. i wprowadzono rozróżnienie na odsetki ustawowe ora/ odsetki ustawowa za opóźnienie. Zmieniła się treść art. 481 § 2 k.c., w myśl którego, jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Obecnie art. 481 § 2 k.c. nie odsyła do regulacji odsetek ustawowych zawartych w art. 359 k.c., a w konsekwencji wysokość odsetek ustawowych (1,5% + 3,5%) i ustawowych za opóźnienie (1,5 % + 5,5 %) są różne. Z uwagi na to Sąd zasądził od 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty odsetki ustawowe za opóźnienie od zasądzonej kwoty.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Strona powodowa wygrała sprawy w całości, tym samym pozwanego Sąd w całości obciążył kosztami procesu na jej rzecz zasądzając kwotę 1497 zł - punkt 2 wyroku. Na zasądzoną kwotę złożyły się kwota 1200 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika (obliczona w oparciu o treść § 6 pkt 4 na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokacie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów' nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013r., poz. 461) - mającego w sprawie zastosowanie na podstawie § 21 obowiązującego od dnia 1 stycznia 2016 roku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokacie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800) i 17 złotych tytułem opłaty od pełnomocnictwa i 297 zł tytułem opłaty od pozwu.

Uwzględniając koszty obciążające strony zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Sąd - na podstawie art. 113 ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity Dz. U. z 2014 r., poz. 1025) nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego kwotę 1924,87 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo

przez Skarb Państwa na opinie biegłego (589,85 zł + 1219,02 zł) oraz nieuiszczonej opłaty od pozwu od rozszerzonej części powództwa (116 zł).

Apelację od powyższego wyroku wniósł pełnomocnik pozwanego zaskarżając go w całości, zarzucając mu:

- dokonanie oceny dowodów w sposób niewszechstronny, ponieważ z pominięciem obowiązujących Ubezpieczonego i pozwanego zapisów zawartych w Ogólnych Warunkach Ubezpieczenia Autocasco - §28 ust.1,2,3 - które to zapisy wprost stanowią o wyliczeniu wysokości należnego odszkodowania,

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. 233 § 1 k.p.c. przez sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodu tj. opinii biegłego sądowego K. G. (1) w części, jakiej biegły ustalił wartość pojazdu A. (...) o nr rej. (...) na dzień szkody powiększoną o 19,6 % w sytuacji kiedy wartość ww. pojazdu ustalona przez biegłego w opinii podstawowej wynosiła 35400 zł, czego konsekwencją było niewłaściwe określenie wysokości szkody przez Sąd pierwszej instancji,

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 824^{1§} 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie co w konsekwencji skutkowało ustaleniem, iż należne powodom odszkodowanie wynosi 43.534,40 zł w sytuacji, kiedy wartość skradzionego pojazdu na dzień szkody a tym samym należnego odszkodowania zgodnie z obowiązującymi strony umowy ubezpieczenia Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia ustalona została przez biegłego na kwotę 35.400 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpatrzenia.

W odpowiedzi na apelacje pełnomocnik powodów wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów.

Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił :

Wartość szkody kradzieżowej powodów w związku z likwidacją tej szkody wynosi 43.534,40 zł.

dowód: - opinia biegłego K. G. k. 90-94

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego i przyjmuje je za własne czyniąc je podstawą swojego rozstrzygnięcia. Jedynie dla porządku należało ustalić, iż wartość szkody w mieniu powodów w związku z kradzieżą ich pojazdu wynosi 43.534,40 zł . Ustalenie to zostało dokonane na podstawie dowodu z opinii biegłego. Biegły dokonał odpowiedniej kalkulacji i sposobu wyliczenia tej szkody który to sposób Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje. Poza tym Sąd w sposób właściwy ocenił zebrany materiał dowodowy i nie sposób przypisać mu w tym zakresie dowolności. Wbrew twierdzeniom pozwanego opinia biegłego K. G. okazała się być w pełni miarodajna i odpowiadała na postawione pytania. Sąd Okręgowy nie dopatrył się zatem naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera szerokie rozważania w tym zakresie.

Generalnie apelacja pozwanego zasadza się na twierdzeniu jakoby Sąd zasądził na rzecz powodów odszkodowanie przekraczające zakres poniesionej przez nich szkody. Istotnie zgodnie z art. 824¹ § 1 k.c. o ile nie umówiono się inaczej, suma pieniężna wypłacona przez ubezpieczyciela z tytułu ubezpieczenia nie może być wyższa od poniesionej szkody. Poza tym zgodnie z § 28 ogólnych warunków umów auto – casco wartość rynkowa pojazdów na dzień powstania szkody ustala się w oparciu o to samo źródło wyceny jakie zastosowano przy określaniu sumy ubezpieczenia.

Przypomnieć w tym miejscu należy, iż strony łączyła umowa ubezpieczenia auto casco. Nie ulega wątpliwości, iż umowa ubezpieczenia jest umową w której ubezpieczyciel kalkuluje wysokość składki mając na uwadze z jednej strony wartość pojazdu ubezpieczanego z drugiej zaś strony podejmowane przez niego ryzyko ubezpieczeniowe zaistnienia określonego w umowie wypadku. Zachowując takie zasady kalkulacji ryzyka nie sposób nie dostrzegać bezpośredniej zależności pomiędzy wysokością składki, a przyznaną sumą ubezpieczenia. Skoro zatem ubezpieczyciel jak się teraz okazuje zawyżył w istocie wysokość składki w stosunku do przyjmowanej przez niego obecnie wartości pojazdu to winien w ramach wzajemności świadczeń wypłacić powodowi obecnie odpowiednio większą kwotę odszkodowania. Taka kwota bowiem stanowi wartość szkody powodów. Nie może bowiem być tak, że wartość pojazdu jest zawyżana w momencie zawierania umowy aby wygenerować wyższą wartość składki, a następnie zaniżana w przypadku likwidacji szkody aby wypłacić jak najniższe odszkodowanie.

Rozstrzygając sprawę należy mieć na względzie także treść art. 815 k.c. który określa obowiązki ubezpieczyciela i ubezpieczonego w zakresie podania informacji niezbędnych do określenia ryzyka ubezpieczeniowego oraz przekazania informacji w czasie trwania umowy mających wpływ na ocenę ryzyka ubezpieczeniowego. Ciężar dowodu co do tego, że podane przez ubezpieczającego okoliczności nie były zgodne z jego wiedzą spoczywa na ubezpieczycielu. Ubezpieczyciel nie dowiódł, iż powodowie wiedzieli, że ich pojazd ma zdecydowanie wyższy przebieg. Pozwany także przy zawieraniu umowy w żaden sposób nie zweryfikował prawidłowości pochodzenia pojazdu i jego przebiegu.

W tym stanie rzeczy podzielić należy stanowisko strony powodowej, że jeżeli ma być zachowanie umowne źródło wyceny dla określenia wartości pojazdu po szkodzie (co wynika z § 28 ogólnych warunków umów auto –casco) to winno ono uwzględniać podwyższenie wartości o 19,6%. Dopiero tak skalkulowana wysokość szkody odpowiada szkodzie rzeczywistej poniesionej przez powodów.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności oraz fakt, iż w realiach niniejszej sprawy trudno powodowi postawić zarzut jakoby wprowadzili w błąd zakład ubezpieczeń co do wartości pojazdu powództwo wydaje się być zasadne. Niemniej jednak musi się spotkać z negatywną oceną Sądu fakt takiego działania zakładu ubezpieczeń który dopiero po zajściu zdarzenia ubezpieczeniowego bada historię pojazdu usiłując dopiero wtedy ustalić rzeczywisty przebieg pojazdu i jego prawidłową wartość w chwili ubezpieczenia pojazdu po to tylko aby ograniczyć swoją odpowiedzialność i nie wypłacić powodowi należnego im odszkodowania. Takie działanie pozwanego pozostaje w sprzeczności z elementarnymi zasadami lojalności i uczciwości kontraktowej i nie może korzystać z ochrony..

Strona pozwana podkreśla, iż każdorazowe badanie przebiegu ubezpieczonego pojazdu i jego historii przed zawarciem umowy ubezpieczenia byłoby zbyt pracochłonne niemniej jednak pozwanemu ta pracochłonność nie przeszkadzała w przypadku likwidacji szkody.

Skoro zatem pozwany przyjął pojazd do ubezpieczenia wiedząc, iż był sprowadzony z Niemiec i nie zbadał jego historii to nie może obecnie powoływać się na to, iż rzeczywisty przebieg był inny niż zadeklarowany podczas przyjmowania pojazdu do ubezpieczenia.

Reasumując nie doszło do naruszenia wskazanych w apelacji przepisów dlatego też apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, a to na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. w zw. z art. 108 §1 k.p.c. i § 2 pkt 4 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. poz.1804) w brzmieniu obowiązującym od dnia 27 października 2016 roku.